

POŚLANIEC

MESSENGER
POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 74 13th Ave.

"Entered as second-class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum \$2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie \$2.00. — Pojedynczy nr. 3 centy

Vol. III. Newark, N. J. Niedziela — Sunday, February 1st, 1925. No. 5.

GDY MNIE.

Gdy mnie ranna zorza budzi
I snu mara już nie ludzi
Wielki Boże w takiej dobie
Pierwsza moja myśl o Tobie.
Gdy przesłiznicie słońce wschodzi,
Miłe czucia we mnie rodzi
Pełen jestem tej ufności,
Że to znak Twojej opatrności.
Płaszcz świergot szczebiotliwy,
Nuel, Stwóreo, Twoje dziwy.
A ja mam być skamieniały
Na ten widok Twojej chwały?
Nie mój Boże, nie mój Panie!
Póki tylko tchu mi stanie,
Wielbić Ciebie będę szczerze,
Ufny Tobie w Twojej wierze.
Niewiem, co mnie dzisiaj czeka,
Śmierć, lub napaść złego człowieka,
Jaka bądź mnie spotka trwoga
Ja do mego wdycham Boga.
Skutki Jego woli święte,
Lecz pobudki niepojęte;
A że przez nią świat istnieje,
Wniej pokładam mą nadzieję.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Spowodu wielkiego papieskiego odpustu w Rzymie, masy Polaków mają odwiedzić Rzym, aby się napatrzeć różnym ceremoniałom przy całowaniu rąk papieskich, z tego też powodu wydał Konsularny Poselstwa Pols-

kiego w Rzymie, podaje do publicznej wiadomości co następuje:

1. ażeby każda grupa pielgrzymów polskich, wyjeżdżająca poza ramami ogólnej organizacji krajowej, zgłosiła ścisłą datę przyjazdu do Rzymu na dwa miesiące przed przybyciem; 2) ażeby pielgrzymi strzegli się złodziei w szczególności w pociągach, na stacjach, w tramwajach, wogóle wszędzie gdzie są narażeni na ścisł, tembardziej, że repatrjacja poszkodowanych nie może nastąpić na koszt polskiego urzędu zagranicznego i 3) każdy z pielgrzymów powinien się zaopatrzyć w dostateczne środki pieniężne na powrót do kraju, oraz na utrzymanie w Rzymie. Za miarę kosztów utrzymania w Rzymie w czasie pielgrzymki nie można brać obecnych cen, gdyż ceny w czasie roku świętego podniosą się o 50 do 100 proc.

Zastanawia nas paragraf drugi, „aby się wyszrzegać złodziei”. Przecież w tak świętym mieście „i podczas tak świętych uroczystości” nie powinno być złodziei. Przecież żaden pątnik nie idzie do Rzymu drugich okradać. Muszą więc być ci złodzieje miejscowi, a więc w Rzymie. Skoro zaś Rzym jest pełen złodziei, to widać, że „święty Ojciec” nic nie robi aby z tych złodziei zrobić ludzi uczciwych

Rzymscy złodzieje kpią sobie z „papięskiej świętości”. A może czasem ci rzymscy złodzieje pamiętają te czasy, kiedy to „Ojcem świętym” w Rzymie był osławiony złodziej i rozbójnik Baltazar Cossa jako papież Jan XXIII.....

Dobrze robi Poselstwo Polskie, że ostrzega przed złodziejami w Rzymie. Radzimy przeto naszym rodakom, aby się trzymali zdala od miasta złodziei — Rzymu i wszelkiej rzymskiej hołoty.

Na wieść o tem, że grupa polaków zakupiła budynek na nabożeństwa i prowadzenie szkoły, dla dzieci członków Polsko-Katolickiego Kościoła, Strach zdjął wszystkie ciemne i brudne, oraz moralnie upadłe indywidualia. Przyjaciele rzymskich świętości szalę ją z rozpacy i podburzają dzieci szkolne, aby wyły i podszekekiwały jak kundle, lub rzucały kamieniami na ks. J. Zielonkę, kierownika Kościoła. Bardzo postępowi, (bo jeżeli przedtem krok ich długi 12-ście cali, to teraz 12 i jedna setna) powiadają, że im kościół niepotrzebny.

Jednym i drugim odpowiadamy co następuje:

Są polacy w Newarku, którzy rzymskim kościołem, jako kościołem, który Narodowi Polskiemu zrabował majątek kościelny, wartości jednego miljaru dolarów; obrabował z uczciwości, z wiary, z honoru, z szlachetności i z wszystkich przymiotów boskich i ludzkich; dawno wzgardził i ci polacy, potrzebują się odrodzić w Bogu, w prawdzie, sprawiedliwości i miłości Boga i bliźniego, nieogładając się na Rzym dla tego że mają w sobie moc Bożą, łaskę Ducha św., siłę moc i potęgę, a honor własny i dobro narodu na celu. Tym drugim odpowiadamy:

Jeżeli mogą mieć w Newarku swoje kryjówki: szulerzy, gemblerzy, złodzieje, oszuści, bandyci, kryminaliści, pijacy, rozpustnicy, wszelka hołota obrana z rozumu, uczciwości i wszelkich dodatnich cech ludzkich, etycz.

nych, społecznych, religijnych i kulturalnych — Dlaczegożby nie mieli mieć swojego budynku Ci Polacy, co rozumu swojego nie przepili, uczciwości w karty nie przegrali, a miłości Boga, bliźniego, Ojczyzny swojej niczem nie splugawili?

Nie gniewajcie się tak mocno, bo niema o co. Chcęcie być przy Rzymie i słuchać ciejących wywodów wielkiego lupiskury, który zamiast bracia, siostry woła do was: „bhacia siostry”. to bądźcie. Chcęcie żyć w norach, w jamach jak dzikie zwierzęta bez żadnej religji, etyki, doskonałości i moralności—żyćcie. My Wam nieprzeszkadzamy. Prosimy też i Was, nam nieprzeszkadzajcie. Wyprowadźcie wolelibyśmy Was widzieć czystymi, świętymi, sprawiedliwymi, złączonymi w miłości Boga i bliźniego razem z nami. Ale skoro jest taka Bola Boża, abyście byli tam gdzie jesteście — bądźcie do czasu tego, w którym powoła Was Pan, jak powołał Nas do służby Swojej świętej, dla odrodzenia polskiego narodu.

10-go Lutego br., otrzymamy tytuł własności (deed) na zakupiony dom 179 Court St. Ci wszyscy, którzy złożyli ofiarę na zakupno domu, jak również ci, co deklarowali a nie złożyli jeszcze swojej czastki, ci co mają zamiar być w przyszłości członkami naszej parafji i korzystać z usług religijnych, szkoły i wszystkiego co jest związane z życiem religijnem i kulturalnem, uprasza się o przybycie w niedzielę, dnia 1-go Lutego br., na ogólne zebranie, które się odbędzie zaraz po nabożeństwie o godzinie 12 w południe, w budynku kościelnym 179 Court St. między West i Howard.

Cel zgromadzenia: wybranie nowego zarządu na 1925 rok; obmyślenie planu pracy społecznej i kulturalnej; środki pomocnicze w celu uregulowania spłaty długu; i inne pożyteczne, a wszystkich obchodzące sprawy.

Cześć i pozdrowienie wszystkim.

CZY I W JAKI SPOŚÓB RZĄD ROSYJSKI PROTEGOWAŁ MARJAWITÓW?

Nasi nieprzejednani antagoniści sta wiają nam zarzut, że Marjawityzm jest kreacją Rządu Rosyjskiego, że Marjawici byli zawsze mile widziani nad Nową, cieszyli się szczególną opieką ze strony zaborczego Rządu i pieniądze pomoc obficie płynęła dla nowego wyznania.

Przedewszystkiem odsyłamy ludzi szczerze szukających prawdy do nowego-przekładu kodeksu prawnego z 1918r. Tam w dziale o wyznaniach zamieszczone jest prawo, z 28 Listopada 1906 r. prowizoryczne potwierdzające Marjawitów jako sektę. W prawie tem przedostatni paragraf nakazuje władzom Rosyjskim w Polsce odebrać duchowieństwu Marjawickiemu wszystkie kościoły i domy parafjalne, a oddać je klerowi Rz. Katolickiemu, bez względu na to, czy były to kościoły dawne Rz. Katolickie, czy też nowo po budowane przez Marjawitów. Na skutek tego rozporządzenia, nasi kapłani wraz z ludem, dnia 7 grudnia 1906 r., zostali usunięci ze wszystkich kościołów parafjalnych. Użyto przy tym gwałcie kozaków, wojska, policji i żan darmów, by obdarzyć kler Rzymski pracą ludu, który te kościoły i domy parafjalne swym kosztem budował. Nie otrzymaliśmy wtedy ani grosza odszkodowania, mimo że ludność niektórych parafji w całości przeszła na Marjawityzm i po odłączeniu się od biskupów, ale przed zatwierdzeniem przez Rząd, nowe pobudowała sobie kościoły, rząd rosyjski wyrządził nam wtedy na dwa miliony rubli szkody.

Wreszcie gdy kapłani Marjawici, wypędzeni z dawnych kościołów i domów parafjalnych, zmuszeni byli nabywać place i budować nowe kościoły oraz domy parafjalne, i znalazłszy się później w krytycznym położeniu wo-

bec niemożności spłacenia zaciągniętych na te budowy długów, udali się do rządu rosyjskiego z żądaniem udzielenia im nizko procentowej pożyczki, opartej na hipotekach, tytułem odszkodowania za odebrane im kościoły i majątki parafjalne, na to sprawiedliwe ich żądanie minister skarbu Bark odpowiedział, że „nie ma źródła, z którego mógłby udzielić tej pożyczki”. A jednak w tym samym czasie znalazł on źródło, z którego przeznaczył na stałe roczne subsydjum dla Akademii Rz. Katolickiej w Petersburgu 53,000 rs. na wszystkie zaś seminarja Rz. Katolickie w cesarstwie, na Litwie i w Polsce po 15,000 rs. Odwdzięczając się za to, papież Pius X ostrzegł rząd rosyjski przez p. Sazonowa, posła przy Watykanie, przed niebezpieczeństwem, jakie grozi nie tylko państwu rosyjskiemu, ale i Cerkwi Prawosławnej ze strony Marjawityzmu. Podobnie arcybiskup Warszawski Popiel, biskup Płocki Wnukowski i biskup Kielecki Kuliński zniesławili nas wobec społeczeństwa Polskiego jako „moskalofilów”, a jednocześnie denuncjonowali nas do generała gubernatora Warszawskiego i do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, że jesteśmy socjalistami i wywrotowcami politycznymi groźnymi, dla Rosji i Cerkwi Prawosławnej.

Kapłani Marjawici nigdy nie pobierali od rządu rosyjskiego żadnej pensji, jak jej nie pobierają też i od naszego rządu Ojczystego. Biskupi zaś Rz. Katolicy i księża, pomimo wielkich swych dochodów konsystorskich i parafjalnych, oraz stałych pensji rządowych, wciąż domagali się od rządu rosyjskiego zasiłków.

Biskup Zdzitowiecki prosił o takowe Departament Wyznań w Petersburgu, udawał się do Warszawskiego archiereja, Mikołaja, z prośbą, żehy mu wyjednają u rządu sufragana dla

Włocławskiej diecezji. Biskup Szela-
żek, będąc jeszcze regensem Semina-
rium Płockiego, otrzymał 100 rs. na-
grody od rządu za wzorowe postawie-
nie języka rozyjskiego w Płockiem Se-
minarium.

Wiadomo także wszystkim, że du-
chowieństwo Rz. Kat. dostawało orde-
ry, krzyże i pieniądze od rządu rosyj-
skiego.

Sekretarz Departamentu, Wasyl
Dragomireckij, odezwał się do jedne-
go z nas w te słowa: „Nie wiem dla-
czego wasze społeczeństwo Polskie ro-
bi nam zarzut że my uciśkamy ducho-
wieństwo Rz. Kat.? Przecież my na-
gradzamy tylko 4 procent duchowień-
stwa prawosławnego orderami i zasił-
kami pieniężnymi, a 70 procent ducho-
wieństwa Rz. Katolickiego!?”

Ks. Rzewnicki, kanonik kapituły
Płockiej, trzy lata starał się za pośre-
dnictwem p. Biedki, dyrektora kancel-
larii gubernatora Płockiego, Haferber-
ga, dla siebie o order. A gdy zamiast
orderu dawano mu co rok po 50 rs.
zwrócił się do p. Biedki z pretensją,
że prosił o order a dostaje 50 rs. Wte-
dy jowialny kancelista odrzekł mu:
„Kanoniku! 50 rubli schowacie do
kieszeni, a za order musicie się jesz-
cze dopłacić 37 rubli!”.....

Takie zaś, a nie inne stanowisko
Rzymsko-Katolickiego duchowieństwa
w Polsce do rządu rosyjskiego było
skutkiem posłuszeństwa papieżowi
Grzegorzowi XVI, który potępiając
powstanie 1831 r., walkę o wolność na-
rodową, nakazał biskupom polskim
słuchać i szanować Najjaśniejszego
Pana (cara Mikołaja I), zapewniając
ich, że cesarz ten obdarzy ich swemi
łaskami!! (Mickiewicz o rewolucji
1831 r. „Les Slaves”, Paris 1914).

Również tak zwana Narodowa De-
mokracja, szkodziła Marjawitom u
przedstawicieli rządu rosyjskiego i
cerkwi rosyjskiej, obiecując tymże po-
parto Koła Polskiego w Dumie i Ra-

dzie Państwa jeżeli nie będą głosowali
za przyznaniem Marjawitom praw ko-
ściola.

Dzisiaj, gdy wypadki dziejowe mó-
wią tak wyraźnie o bliskim odejściu
z widowni świata tch, którzy już skoń-
czyli, „jak mówi Konopnicka,” uważa-
my za obowiązek sumienia dać im
rzecową odpowiedź, opartą na fak-
tach, którym nikt zaprzeczyć nie mo-
że. Niech ludzie dobrej woli, prawdzi-
wi Polacy wiedzą, kto naprawdę zdra-
dzał Ojczyznę i kto był protegowany
przez rząd zabobrczy rosyjski.

....Jednodniówka Marjawicka.

Ponieważ pisma polskie w Ameryce
błędnie informowały o tem, jakoby
Kościół Polski Marjawitów, był na
służbie rządu rosyjskiego, co było i
jest nieprawdą. Niechżeż teraz mają
odwagę swój błąd naprawić i niniej-
szą odezwę w pismach umieścić.

DĄBROWA GÓRNICZA — POLSKA Pasterka w Nowem Betleemie.

Niezatarte w pamięci pozostanie
wrażenie u tych wszystkich, którzy
mieli szczęście być na pasterce uble-
głego roku na „Dziewiątym”. To nie
poezja, ale rzeczywistość. Już od go-
dziny 11 w nocy widać było na tle
gwieździstej nocy snujące się groma-
dy ludzi z różnych stron zmierzają-
cych przez „Jan”, Zieloną, błonia Go-
łonowskie do „Szopy” na Dziewiąty.
Jak robaczki świętojańskie z karbit-
kami w rękę spieszy brać górnicza,
hutnicza po ciężkiej pracy w podzie-
miach, hutach dokąd? Do swego Betle-
emu, do polskiej świątyni, w którą
zamieniona została szopa na produ-
kty rolne, co się wyklada po hebraj-
sku Betleem. Dokąd? Do nowej kąty-
ny Ziemowida. Bo i ta pierwsza świą-
tynia — szopa podobnie jak niegdyś
w starym świecie, tak i teraz w ósmio
bok zbudowana, dziwnie, bardzo dziw-
nie przypomina zamierzchłe czasy da-
lekiej, bardzo dalekiej przeszłości, kie-

dy te światło Prawdy Bożej zajaśniało na polskiej ziemi, by sobą oświecić świat cały, pogrążony w nosy Ducha. Jest to sen, którego Nabuchodonozor t. j. świat stary pamięta, ale wspomnieniem którego żyje po dziś dzień.

I oto ta prosta brać górnicza świadoma tego, że się dokonywuje wielka tajemnica weleńcia słowa, to jest spełnienia proroctw nie dba na odległość ubogiej szopiny, ani na jary i szyby, będące po drogach, ani na strach przed polcją, która ją straszono, że nie pozwoli modlić się w szopie..... idę..... idę poważnie, w skupieniu..... by oddać hołd noworodzącemu się kościołowi Chrystusa, który, nie mogąc znaleźć miejsca godniejszego z powodu zaślepienia swoich domniemyanych sług, szopę na pierwszą świątynię obiera. A skromna szopina otwiera swoje podwoje gościnnie przyjmuje pod swój dach tych błahych niewolników z pod panowania oleśca złotego. Daremnie strzelają w niebo swemi wierzycami kościoły — pałace, daremnie od godziny dzwonią dzwony kościelne, bo te już swoją pieśń skończyły dla duszy polskiego robotnika. Z tamąd wieje chłód; pustka duchowa, przykre wspomnienie przyczyn jego niewoli duchowej i gospodarczej.

Te piękne gmachy zbudowane jego własną pracą stały się symbolem niewoli, stały się tem dla niego, czem piramidy egipskie dla żydów. I jak one nie zdołały swą wielkością zaimponować żydom (w figurze), tak też nie zdołają i dzisiaj one pałace imponować duszy robotnika polskiego. To też ta nowa szopka — świątynia była wypełniona po brzegi, licząc około 800 osób. Punktualnie o 12 dano znak dzwonkiem, że nadożęństwo się zaczy-
na, a sługa Boży od ołtarza powtórzył zgromadzonemu ludowi słowa amielskie. „Zwiastuje Wam wesele wiel-

kie, Chrystus się nam narodził, by lud z niewoli błędów i tyranów wy-swobodził”.

Po tych słowach rozpoczęła się msza św. a lud przy wtórze orkiestry smyczkowej zaintonował kolędę „Wśród nocnej ciszy”.....A śpiewając te piękne pastorałki izy się ludziom cisnęły do oczu, bo takie to wszystko prawdziwe i z tem, co dzisiaj nasz kościół polski w swej ojczyźnie przeżywa, zgodne, że mimowoli każdemu sta-
ją w pamięci słowa kolędy — Już się ono spełniło, co pod figurą było.

Głos Ziemowida.

DLACZEGO ODSTĄPIŁEM OD KOŚCIOŁA RZYMSKIEGO.

Nim przybyłem do Ameryki często miałem sposobność słyszeć o kościele Narodowym i niezależnych kościołach rzecz naturalna że przedstawiano kościoły te z punktu widzenia rzymskiego. Najwięcej o tych kościołach rozpisywali się Jezuici Krakowscy, jednak nie kto, tylko oni zachęcali mnie do bliższego poznania właśnie tych kościołów niezależnych i Narodowego.

Od dnia 2 kwietnia 1914 roku zamieszkałem w Trenton, N. J. u swego kolegi Pankracego Wł. Kolczyńskiego gdzie mieszkałem aż do października 1914. W tym właśnie roku odwiedziłem wiel. księdza biskupa, a choć tylko krótko obcowałem z księdzem biskupem jednak od tej chwili

TEOFIL PIETRZYK

Pierwszorządna Polska Gospoda
różne przekąski, cygara i papierosy.
Dostarczam muzykę na wszelkie okazje.

282 FERRY STREET, NEWARK, N. J.

ST. GRENTUS

.. Grosernia i wyrab świeżego mięsa..
Do sprzedania farmy, domy, loty i różne handle

59 Beacon Street

oddałem się duszą i sercem dla osoby księdza biskupa jak czuję na zawsze.

W czasie kiedy mieszkałem u mego wyżej wspomnianego koleżki Kolczyńskiego czytałem wiele. W tym czasie właśnie przeczytałem życie papieży, o świętej inkwizycji, dowiedziałem się o przyczynie dlaczego właśnie potworzyły się kościoły niezależne, więc od czasu tego już przestałem być tym kim byłem. Do lat 30 swego życia tj. oddanym kościołowi rzymskiemu.

Przeszło rok czasu byłem bez pracy. Dopiero dnia 13 czerwca roku 1915 dostałem pracę w Akron Ohio w fabryce gumy Swainhardt i Co. Tam zamieszkałem u pewnych pp. nazwiskiem Marszałek i cierpliwie odrabiałem za swe długi jakich narobiłem przez prze ciąg swego bezrobocia. Za mej bytności w Akron Ohio polsko-rzymskiej parafji był ks. Bronisław Salamon jak słyszałem syn właściciela składu obrazów w Częstochowie. Był to człowiek wyżuty z czci i wprost człowieczeństwa — nawet kiedy nabożeństwo szedł odprawiać, to był pijanym, a już wesela i zabawy żadnej opuścić nie mógł, gdy gdzie się znalazł to na wet bluźnił przeciw samemu Chrystusowi Panu.

D. C. N.

„MONARCHIZM” POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

Napisat ks. Andrzej Huzano.

Racja teologiczna takiej formy kościoła płynie stąd, że objawienie czyli poznanie Boga nigdy nie było udziałem wielu ludzi, lecz jednego człowieka, za pośrednictwem którego świat dopiero prawdę przyjmował, Boga poznawał. Jeden był z pokolenia Judy, powiada autor „Apokalipsy”, który

KAROL MAROŃSKI
śniadania, obiady, kolacje, przekąski i
Polska Restauracja.
chłodne napoje w każdej porze dnia.
Ceny umiarkowane
32 Jackson St., Newark, N. J.

Odnawia Domy Gustownie i Tanio
Malarz — Dekorator — Tapicer
JULJAN DEGWICZ
61 Beacon Street.

MARJAN NOWAKOWSKI

Polska Gospoda
25 Broome ST.

Phone Market 4540

FRANK L. ADAM

Asekuruję domy, okna wystawowe,
Automobile, piece parowe oraz wszelkie inne interesa.
772 Broad Street, Newark, N. J.
United States Savings Bank Bldg.

A. KOŚCIUKOW

Budowniczy i Kontraktor
Buduje i przerabia domy, garaże
14 Highland Terrace, Irvington, N. J.

LEON GÓRSKI

Biuro Realnościowe, Gospoda
i Restauracja
Pokoje do wynajęcia dla panów.
48 SO. ORANGE AVENUE

STEFAN KOWALSKI

STAIRS MAKER
26 Beacon St.

Uprasza się czytelników *Posłańca* o pomoc finansową, o odnowienie półrocznej prenumeraty, zasilanie ogłoszeniami i rozszerzanie między przyjaciółmi naszego pisma.

rozwiązał one siedem pieczęci, jeden był Jan Chrzciciel, który ukazał ludzi Baranka, jeden był Szymon syn Jana, który poznał boską naturę Chrystusa, jeden był Szymon Cyrenejczyk który pomagał dźwigać krzyż Chrystusowi, jeden był Aaron, którego za proroka swego użył Mojżesz itd. Za jednym też tj. Piotrem modli się Chrystus, aby wiara jego czyli wiedza Boga nie ustawała. I dzisiaj aczkolwiek jestem z woli Bożej poza kościołem rzymsko-katolickim, jednak mając dar rozumowania tajemnic Bożych, muszę przyznać, że kościół rzymski, mimo swoich wad, jest najwerniejszym odtwórcą kościoła Bożego i najlepiej konserwuje ciało i krew Chrystusową tj. martwą prawdę, dzięki tej właśnie opiece Bożej przyrzeczonej Ramie i jego następcom.

On też jest tym kościołem Judy, który temu nie będzie odjęte berło aż przydzie ten, który jest oczekiwaniem narodów.

Kościół rzymski błędzi tylko w tem, że oną martwą prawdę podawał i podaje za żywą. Nie rozumiejąc ducha figur i symboli liturgicznych i biblijnych, uważa cień prawdy za samą prawdę, ciało Ducha za samego Ducha, zmuszając ludzkość pod groźbą klątwy wierzyć w swój błąd.

Racja zaś praktyczna takiego ustroju płynie stąd, że taka tylko forma może dać: gwarancję ścisłego przestrzegania prawdy objawionej; sprawność działania, jednolitość nauczania i uchronić może kościół przed długie wieki od rozłamów czyli schizm; a przeciwko kościół to nie grzyb, któryby dziś wstał a jutro znikł, ale ma trwać od początku świata tj. ery aż do jej końca, czyli do nowego przyjścia Pana. Pozatem w sprawach administracyjnych i gospodarczych kościół rządzi się demokratycznie.

ciąg dalszy nastąpi.

S. KOZUBAL

SKŁAD WĘDLIN I WYRĄB MIĘSA

102 SO. ORANGE AVENUE.

Tel. Market 9485

F. R. RUSINIAK

Poleka Gospoda, oraz hala na wszelkie zabawy.

62 JONES STREET.

S. ZBOROWSKA

Grosernia z buczarnią i Owocarnia.

289 FERRY STREET

Tel. Mulberry 3199—0395

I. SIEGEL

FARBY, POKOSTY, OLEJE,

TAPETY.

8 CHARLTON STREET,

przy Springfield Ave., Newark.

ST. KLASŁO

Cukierki, cygara, papierosy. Chłodne napoje i "Ice Cream"

92 Ferguson St.

Telefon Market 7239

JÓZEF ROTH

Polsko-Słowacki Pierwszorządny

MĘSKI KRAWIEC

Czyszczenie, prasowanie i reperacja naszą specjalnością.

182 WEST STREET

między Montgomery i W. Kinney

ST. PAŁUBIAK

Polsko-Ukraińska Restauracja

oraz Hala na wszelkie okazje.

150 COURT STREET.



Kup sobie FONOGRAF, lub
SAMOGRAJĄCY FORTEP-
JAN tam, gdzie wszyscy Pe-
lacy z Ironbound kupują swo-
je instrumenty.

„Ironbound's Główny Skład
Muzycznych Instrumentów,
Polskich Rekordów i Rolek.



GEORGE SCHORR & SON

89 Ferry Street,

róg Congress St.

J. ZAJĄC

Pierwszorzędna Polska Restauracja

Otwarta dzień i noc dla wygody wszystkich

64 JONES STREET,

NEWARK, N. J.

Tel. Market 5048

H. HANDELMAN

Jedyny gwarantowany w mieście skład
wszelkich Futer.

Reperacja, przerabianie naszą specjal-
nością

63 So. Orange Ave.,..... Newark, N. J.

Phone Waverly 3768

Jeżeli chcesz uprzyjemnić swój dom,
to odwiedź nasz skład fonografów. Wle-
troli; posiadamy relki i rekerdy w ró-
żnych językach.

Ceny przystępne, usługa grzeczna

L. & R. KORN

162 Prince St., Newark, N. J.

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

N. BERTL'S

Skład djamentów i wszelkiej biżuterji.

46 SPRINGFIELD AVENUE

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

Telefon Market 7921

Zawaze świeże i Dobre Lekarstwa i
Chemikalje można dostać w APVECE

McEVOYE

3 Belmont Ave. SPRINGFIELD AVE., róg High St.